Nr. 130 (1504). Cena 500 mk. Włocławek, czwartek dnia 14 czerwca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14,375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bomba.

Wślad za bombami chemicznemi, poczęto rzucać bomby proklamacyjne, nadziane ekrazytem haseł bolszewickich.

Jedne i drugie są polityczne. Jedne i drugie — przeznaczone ku wysadzeniu Polski w powietrze. Właśnie w chwili, kiedy do steru władzy doszedł nareszcie rząd ludowo-narodowy, prawdziwy rząd naprawy Rzeczypospolitej. Ba, rząd ratowania nawy państwowej z burzliwych odmętów, w które pchnęły ją rządy lewicowe.

Złodziejskim sposobem podrzucania, rozrzucono także i po Włocławku złodziejską proklamację komunistyczną p. t. „Wojna — Wojnie“ i dwoma podtytułami: „Robotnicy i chłopi Polski mięsem armatniem. — Republiki radzieckie w niebezpieczeństwie!“

Jeden jej egzemplarz dostał się do redakcji naszego „Słowa”. Przez pośrednictwo uczciwego proletarjusza polskiego, który znalazł całą ich paczkę, podrzuconą niby bombę, w sieni domu, gdzie mieszka. Dwa egzemplarze zachował, resztę, około 100 sztuk, spalił, jak przystało na obywatela kraju.

Jak w odłamku z rozbitego lustra, w tej proklamacji odbija się cała potworna ideologja bolszewicka i cała jej przewrotność. Przewrotność taka gruntowna, radykalna i doskonała, która przedstawia całą prawdę nawywrót.

Napisana polszczyzną prawie nieskazitelną, proklamacja ujawnia w treści robotę spółki sowiecko-niemieckiej, faktorowanej przez żydostwo.

Nawiązuje do faktu ostatnich objazdów marszałka Focha i lorda Cavana.

„Francja szykuje się do nowej rzezi ludów. „Pokojowa” wojna Francji z Niemcami o koks Zagłębia Ruhry może przedzierzgnąć się lada chwila w krwawą walkę. Objeżdża więc Foch, francuski Hindenburg, państwa hołdujące Francji — Polskę, Czechosłowację... Przeprowadza inspekcję ich armji, umawia się o cenę, jaką kapitał francuski gotów zapłacić za krew chłopów i robotników Polski. Obiecał burżuazji polskiej Gdańsk, resztę Górnego Śląska. Może dotrzyma, może oszuka — jak będzie wygodniej giełdziarzom francuskim. Może burżuazja polska zdobędzie nowe tereny pracy najemnej. Ale, jeśli na rozkaz Francji dojdzie do nowej wojny, jedno jest pewne: Spłynie szeroką strugą bratnia krew proletarjatu Polski i Niemiec!

„Jak Foch, również i angielski szef sztabu dokonywa inspekcji armji polskiej.

„Anglja jest dziś głównym wrogiem Sowietów. Rząd chjeny angielskiej nie chce pokoju z Sowietami. Anglja powraca do polityki interwencjonistycznej, która poniosła tak sromotną klęskę w latach 1918—20. Rząd londyński prowokuje republiki radzieckie. Bombarduje Sowiety wyzywającemi notami, grozi zerwaniem stosunków handlowych, stał się pośrednio sprawcą zamordowania w Lozannie przedstawiciela Sowietów, starego rewolucjonisty, polaka z pochodzenia, Wacława Worowskiego.”

Zdawałoby się, że zwycięscy mają zawsze interes w zachowaniu owoców zwycięstwa, a więc i pokoju, jako rękojmi. A przeciwnie, że zwyciężeni pałają żądzą odwetu, a więc nowej wojny.

Zdawałoby się również, iż fakty z bieżącego życia politycznego państw, i zwycięskich, i zwyciężonych, jawnie i całkowicie potwierdzają tamto, powzięte z góry, twierdzenie ogólne.

Ale nie darmo powiedział Lenin, że „jeśli fakty przeczą naszym ideom, to fakty są fałszywe“.

Więc „fałszywe” są fakty, że niemcy nietylko głośno myślą o odwecie jak świadczy choćby powieścidło Solfa „Odwet Niemiec, czyli wojna 1934 roku,“ — ale się doń i gotują; że w tej właśnie myśli odwetowej nie chcą płacić odszkodowań, do których byli się zobowiązali; że w Genui zawarli pakt z Sowietami i pozostają w stałych z niemi konszachtach; że prowokują Francję nad Ruhrą, a Polskę w Gdańsku; że... itd., bez końca.

Natomiast musi być faktem najprawdziwszym wszystko, co, choć nim zgoła nie jest, wszakże jest potrzebne dla uzasadnienia idei, lub urzeczywistnienia dążeń bolszewicko-junkiersko-syjonistycznych.

Więc „faktem“ jest gotowanie się Francji do nowej rzezi ludów, a nie do samoobrony przeciw odwetowym chuciom niemieckim; że to Francja— także i poprzednią rzeź ludów wywołała, bynajmniej nie Prusy, podjudzane przez żydostwo; że Anglja jest moralną sprawczynią zabójstwa takiego pionka bolszewickiego, jak Worowskij. Itd., itd.

Wedle tej samej, metody czerwono-carskiej, która morduje buntownicze fakty, krew proletarjatu Niemiec i Polski to krew „bratnia“, wrażą zaś jest sama sobie krew polska, płynąca w różnych stanach narodu. Nic nie znaczy to, co okazała wojna światowa i co wciąż potwierdzają stosunki powojenne, że, jeśli gdzie, to w Niemczech najbardziej, hasło wszystkich międzynarodówek, czerwonych — że je przytoczymy w malowniczym przekładzie na język ukraińców: „hołodrańcy wsiech stron, hopajtysia na kupu!“ — jest fikcją, ilekroć wchodzi w grę interes mas narodowych.

Tem wszakże tłomaczą się brutalne napaści hołodrańców niemieckich w wolnem mieście Gdańsku, nie tylko na burżuazję, ale i na robotników polskich, udających się na roboty do Francji. Zmuszonych udawać się tam z łaski arcykapitalistów żydowskich, jak świadczą choćby powody strajku w fabrykach włocławskich, należących do żydów.

Proklamacja broni Gdańska i Śląska Opolskiego przeciw apetytom burżuazji polskiej, a zagłębia Ruhry— przeciw apetym francuskiej. A więc powinno być, musi być, i przeto jest „faktem”, że Gdańsk, Śląsk Opolski i zagłębie Ruhry, ze wszystkiemi ich bogactwami, są własnością... proletarjatu niemieckiego, a nie Kruppów niemieckich i Stinnesów żydowskich.

Niestety, zbyt wyraźnie z worka komunistycznej miłości proletarjuszów wszystkich krajów wyłazi tu szydlisko nacjonalizmu niemieckiego, związanego z nadnacjonalizmem żydowskim.

Ukryć je w tym worku tak trudno, że sama proklamacja zdradza je niechcący. Dwukrotnie ujmuje się ona za narodowościami „ujarzmionemi” i „prześladowanemi“ przez „burżuazję“ polską.

Wprawdzie, uroniła ona i łezkę nad zwłokami Worowskiego z powodu jakoby polskości jego pochodzenia. Ta łezka nie zmyli nas w tych, co tak wyraźnie zmierzają do wydania Polski, razem z jej proletarjatem, na łup międzynarodówki żydowskiej. I którzy chcieliby to uczynić rękoma tegoż proletarjatu, jak to zrobili w Rosji. Do razu sztuka!

Natomiast owo ujmowanie się za brykającemi mniejszościami narodowemi w Polsce, z najliczniejszą żydowską na czele, ujawnia, jaka to krew rasowa płynie w żyłach inspiratorów i autorów proklamacji.

Całemu światu wiadomo, że Polska słynęła i słynie aż nadto z tolerancyjności, zarówno narodowościowej, jak i wyznaniowej, i że właśnie ta jej barania tolerancyjność rozzuchwala owe mniejszości tak, iż, pod wodzą żydostwa, spiknęły się przeciw niej w w Szesnastce i idą ręka w rękę z komunistyczną piątką.

Ale, wszak prawda! „Jeżeli fakty przeczą naszym ideom, to...” To trzeba je doraźnym sądem czrezwyczajkowym skazywać na śmierć, a na ich miejsce zełgiwać „fakty“ nieistniejące, nie troszcząc się nawet o pozory ich rzeczywistościowe. Byle żyły życiem ślepej wiary w zalkoholizowanych mózgach „hołodrańców“.

Dlatego, mówiąc mimochodem, bolszewicka „Kultura Robotnicza“ złą drogę obrała, głosząc wśród robotników wstrzemięźliwość od alkoholu i trzeźwość w imię interesów rewolucji. Tak, w to imię, i tylko w to imię! (nr. 18).

Nawymyślawszy jeszcze pepeesom jako socjalugodowcom i zdrajcom interesów „bratniego“ proletarjatu niemieckiego i rosyjskiego, którzy „wraz z biskupami, jenerałami i fabrykantami“ podpisali adresy hołdownicze dla „francuskiego Hindenburga”, proklamacja wzywa proletarjat polski do wypowiedzenia wojny wojnie. Obnaża przytem w całej jego ohydzie materjalizm dziejowy, właściwy socjalizmowi marksowskiemu.

„Wojny, które prowadziła burżuazja niepodległej Polski, dały wam krwawą naukę.

„Wojna z ukraińcami wschodniogalicyjskiemi toczyła się o naftę(!) dla burżuazji polskiej (lepiej byłoby ją oddać nadburżuazji żydowskiej, która opanowała ukraińców!); wojna z Sowietami — o zabór Białej Rusi (nie zaś o urzeczywistnienie programu federalistycznego, związanego z celami międzynarodówki mieńszewickiej); powstanie górnośląskie — o węgiel dla kapitalistów polskich (polskie uczucia narodowe górnoślązaków żadnej tu roli nie grały!). Nie za waszą sprawę przelewaliście krew swoją i bratnią!..

„Robotnicy! Towarzysze!

„Położyć kres knowaniom imperjalizmu francusko-angielskiego, przeciąć zbrodniczą robotę burżuazji polskiej i jej pepeesowskich pomocników jest waszym obowiązkiem! Obowiązkiem wobec robotników Rosji, którzy obalili carat i stworzyli pierwsze państwo proletarjackie, twierdzę i ostoję rewolucji światowej.”

Mniejsza już o „zbrodniczą” burżuazję. Ale co za czarna niewdzięczność względem P.P.S., której przedstawiciel w Sejmie, p. Pużak, świeżo głosował w sejmowej komisji prawniczej za amnestją dla komunistów!

Słowem, wojna — wojnie! Wojna proletarjacka wojnie „burżuazyjnej.” Gdy tamta tę zwojuje, nastanie pokój wieczysty pod panowaniem „króla-patrjarchy z rodu Dawidowego“, przewidziany przez Protokuły Mędrców Syjonu. Pax judaica...

Wówczas proletarjat polski, ocalony szczęśliwie od losu „mięsa armatniego“ dla kapitalistów Anglji, Francji, Polski etc., stanie się szczęśliwem bydełkiem roboczem arcykapitalistów mocarstwa antychrystycznego.

Tymczasem zaś, zanim by go to szczęście spotkało, stałby się mięsem armatniem dla tychże, najżarłoczniejszych arcykapitalistów świata i ginąłby dla nich z ohydnem w sercu poczuciem gada zdrady Ojczyzny — i Boga.

To byłoby godne dusz „hołodrańców“! *X. Charszewski.*

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 12. VI.

Funt angielski	341.000
Dolar	73.750
Frank szwajcarski	13.200
Frank francuski	4.775
Korona czeska	2 180
Korony austrjackie (100)	99.00
Marka niemiecka	0.87

Co niesie dzień?

CZERWIEC
14
CZWARTEK

Dziś: Bazylego biskupa.
Słow.: Przedzima.
Jutro: Wita, Mod. mm., błogosław. Jolanty.
Wschód słońca o g. 3.30
Zachód o g. 19.50
Wsch. księżyca o g. 3.54
Zachód o g. 19.29

Odznaczenie. Dowiadujemy się, że nasz współpracownik ks. I. Charszewski został mianowany kanonikiem za zasługi położone na polu piśmiennictwa. Winszujemy szczerze naszemu współpracownikowi dobrze zasłużonego odznaczenia.

Zebranie „Sodalicji“. Onegdaj dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne miesięczne zebranie »Sodalicji Królowej Korony Polskiej«. Po odczytaniu przez sekretarza, prof. T. Foppa, protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania, odbytego w maju, moderator »Sodalicji« ks. dr. H. Kaczorowski odczytał wyjątek z Pisma św., poczem ks. wiceregens Kunka wygłosił interesujący referat „O potrzebie Objawienia“. Szanow. Prelegent, przytoczywszy szereg faktów historycznych, słusznie stwierdził, że ludzie, sami sobie pozostawieni, dla braku czasu, z powodu lenistwa nie mogliby rozpoznać prawd religijnych dokładnie, z całą jasnością, nigdy nie mogliby być spokojni, czy prawdy religijne poznali należycie. Dlatego też interwencja Boża, pomoc, przez którą Pan Bóg ułatwia poznanie całości prawd, czyli Objawienie, było dla człowieka rzeczą niezbędną. Po dyskusji nad referatem omawiano różne sprawy bieżące, dotyczące »Sodalicji« i uchwalono wydrukować sprawozdanie roczne z działalności tej organizacji. O godz. 9.30 wiecz. prezes, p. sędzia A. Górski, zakończył obrady, oznamiając, że następne zebranie »Sodalicji« odbędzie się po wakacjach, we wrześniu r. b.

Z. H. P.
czyli
Apostolstwo słońca.

> Poczucie socjalne stanie się namiętnością, czynem i prawdą dopiero wtedy, gdy wybuchnie w duszy ludzi prawdziwie religijnych i patrjotycznych.
> A. MICKIEWICZ.

Na jednej z moich wizytacyj harcerskich drużyn w wielko-wiejskiem ustroniu, gdzie chodziło o zawiązanie Koła Przyjaciół Harcerstwa, jeden z obecnych panów wyraził obawę, czy harcerstwo, jako system wychowania, ruch i organizacja nie kryje w głębi swej duszy jakich celów polityczno-moralnych, któreby sprowadziły młodzież na manowce.

Otóż, nie poprzestając na odpowiedzi danej wtedy w gronie ściślejszego kółka, chciałbym na łamach tego pisma rzecz tę możliwie jasno przedstawić.

Wiele bowiem jest osób, które choć może słyszały o harcerstwie, nie wiedzą na czem ono polega i do czego ono prowadzi.

Nie kuszę się jednak o wyczerpanie tematu, gdyż nie tu właściwe jest miejsce na podobne wyczerpujące rozprawy.

Najpierw rozróżnić należy określenie „harcerstwo“ od określenia „skauting“. Przez wyraz „skauting“ rozumieć należy zrodzony na ziemiach Anglji wychowawczy system Baden—powellowski.*)

Ogólniej rzecz biorąc, przez „skauting“ należałoby rozumieć system ten, ruch i organizację w znaczeniu wszechświatowem; przez wyraz zaś „harcerstwo“ rozumiemy ten sam system, ruch i organizację w znaczeniu swoistem, wyłącznie polskiem. Innemi słowy, nie można mówić o „harcerstwie“ angielskiem, francuskiem, niemieckiem czy innem, podczas gdy „harcerza“ w języku międzynarodowym można nazwać „skautem“. Pochodzenia wyrazów „skauting“ i „harcerstwo“ nie będę tu poruszał.

Przejdźmy teraz do właściwego tematu naszych rozważań.

Przedewszystkiem więc „harcerstwo“ to system wychowania. System ten uznany został za jeden z najlepszych przez wszystkie nieomal światowej sławy powagi wychowawcze. Najlepiej, zdaje się, system ten da się ująć określeniem: jest to zaprawianie do czynu przez czyn. „Harcerstwo“ to szkoła, która wiedząc, iż „ludzie nie dość sobie zdają sprawę z tego, że trzeba umieć chcieć“ czynnik pracy nad wolą i charakterem jednostki przedewszystkiem wysuwa. Zbawianie innych oprzeć trzeba na zbawianiu siebie. W przeciwieństwie do innych ruchów harcerstwo przez doskonalenie siebie promieniować chce na innych.

„Harcerstwo” to ruch; ruch, który zrodził się nie dla mody, lecz z naglącej potrzeby. Zwłaszcza powiedzieć to można w zastosowaniu do naszej Polskiej. Wszyscy dobrze wiemy o zastraszającym objawie rozluźnienia zasad moralności wśród młodzieży naszej, nawet już i tej najmłodszej w wieku szkolnym. Szkoły nie wystarczają na to, aby młodzież tę zogniskować i ująć w karby celowego i racjonalnego wychowania. Szkół jest tak mało, a te które istnieją, tak obarczone są obowiązkami, że nie można się łudzić, aby wychowanie narodowe pozostawić można w całości szkołom publicznym czy prywatnym. Tymbardziej da się to powiedzieć, jeśli chodzi o tę starszą młodzież, której obowiązek szkolny nie dotyczy. „Harcerstwo“, jako ruch oparty na wypróbowanym w krajach o wysokiej kulturze umysłowej systemie wychowania, śpieszy z pomocą szkole i domowi.

Harcerstwo wreszcie to organizacja. Nie trudno zrozumieć, że, aby cele swoje osiągnąć, aby stanąć na wyżynach zadania i obowiązku, ruch taki musi być organizacją jednocześnie. Im kunsztowniejsza będzie ta organizacja, tem łatwiej będzie dotrzymać kroku zasadom swoim.

Harcerstwo jako ruch zrodzony z woli narodu musi być narodowe.

Harcerstwo jako ruch, który przez wychowanie człowieka całokształtnego chce otworzyć narodowi podwoje do szczęścia w całem słowa tego znaczeniu musi być nawskroś narodowe. Związek Harcerstwa Polskiego winien powołać pod swe sztandary wszystkich, którzy synami Polski się czują. A więc mówiąc o harcerskich drużynach białoruskich, litewskich, ruskich i im podobnych, należałoby rozumieć je tak, jak, gdy mówimy o harcerskich hufcach kujawskich, mazowieckich, kaszubskich, podhalańskich, śląskich i innych. To, że pewna część tych różnych językiem ludów kresowych wrogo się odnosi do Polski, tumaniona przez zręcznych szantarzystów politycznych, nie powinno wykluczać opieki, jaką roztoczyć winien Związek Harcerstwa Polskiego nad temi ziemiami. Już dziś świtają pierwsze błyski zrozumienia sprawy nawet i po »tamtej« stronie, harcerstwo zaś winno być tą narodową misją apostolską, która pozyska serca tych ludów dla Polski. Mimo różnic językowych, obyczajowych i innych odcieni jedno tu zawsze wspólne być winno: »Orzeł Biały«.

Innego rozwiązania nie można tu zastosować! Niema więc mowy o tem, aby zewnętrzna powłoka tego ruchu — organizacja — mogła być nie narodową. Tutaj partje, ani ich cele nie mogą istnieć. Tu wszyscy widzą tylko trzy hasła w jedni: Bóg, Naród, Ludzkość. Wielu zarzuca harcerstwu naszemu to, że chce być wyłącznie narodowym ruchem; że harcerstwo przemilcza jakoby zagadnienie uszczęśliwienia ludzkości; jednem słowem zarzucają harcerstwu »ciasny szowinizm polski«. Tym odpowiem krótko słowami Kasprowicza:

Kto nie ukochał swojej własnej ziemi,
Kto na jej ustach sercem nie zawisnął,
O, temu ogień miłości nie błysnął,
Ten i świat dłońmi obejmie zimnemi.

Najwłaściwsze stanowiska Związku Harcerstwa Polskiego wobec różnych wyznań religijnych oficjalnie uznanych przez Państwo Polskie ze względu na doniosłe znaczenie tej kwestji omówimy w najbliższej rozprawce.

Zaznaczyć tu jednak należy, że Polak w pojęciu swem łączył zawsze ideał Ojczyzny z ideałem Boga. Od wieków już w myśl Polaka Ojczyzna bez Boga — to potworna jakaś idea bez najmniejszej wartości. Bez Boga nie można wyobrazić sobie żadnej akcji nie tylko już o znaczeniu narodowem, czy społecznem, lecz o znaczeniu rodzinnem lub osobistem, zwłaszcza gdy chodzi o takie wielkie cele, jakie postawiło sobie harcerstwo zastosować można słowa naszego wieszcza-myśliciela: Poczucie socjalne stanie się namiętnością, czynem i prawdą dopiero wtedy, gdy wybuchnie w duszy ludzi prawdziwie religijnych i patrjotycznych.

Dlatego harcerstwo na sztandarach swych wpisało: »Bóg i Ojczyzna!«.

Jeśli harcerstwo kiedykolwiek zboczyćby miało z tej drogi, straciłoby zupełnie na wartości; musiałoby przeminąć, jak przemija wszystko, co od Boga stroni. Na to się jednak nie zanosi i da Bóg, nigdy to nie nastąpi.

O obliczu, jakie określiłem, naród chce widzieć ruch harcerski, a to daje rękojmię, że choćby piekło stawiało harcerstwu barykady, ono z wiarą w swe siły i z świętym zapałem pójdzie naprzód i zwycięzki swój sztandar górnie nieść będzie. Tym swoim zasadom zawdzięcza harcerstwo sympatję, jaką się cieszy wśród miljonowych mas narodu.

Rozwój harcerstwa zadziwia wprost swym rozmachem, jak zadziwiał świat rozwój Kościoła Chrystusowego.

Bo też harcerstwo prowadzić chce swe hufce przez Kościół i Ojczyznę do Boga. Harcerstwo to Złoty Róg.

Ci, którzy wstaną na dźwięk Rogu i pójdą za głosem sumienia, wyniosą przeświadczenie, że cennych wartości moralnych, jakie drzemią w głębi ducha ludzkiego, nie roztrwonili po drodze życia swojego.

Leszek Lasiński.

Poświęcenie tablicy ś. p. Michaliny Masłowskiej. W czwartek dnia 14 b. m. w kościele OO. Reformatów o godz. 9-ej rano, odbędzie się poświęcenie tablicy wmurowanej ku uczczeniu ś. p. Michaliny Masłowskiej, na które znajomych i życzliwych ś. p. zmarłej zapraszają

byłe uczenice.

Fantowa loterja. Na budowę kościoła św. Stanisława w niedzielę 17 b. m. w ogrodzie kolejowym odbędzie się **fantowa loterja** oraz **zabawa.** Z fantów jest wiele kosztownych i ładnych np.: są 2 kozy, prosię, gołębie kanarek, jest garnitur, ubranie na chłopca, sporo porcelany, mydła i t. d., wszystkie fanty są wartościowe. Na zabawę złożą się: 1) śpiewy, komedyjka, taniec z dzwonkami, które wykonają dzieci z ochrony z ulicy Biskupiej, wspólne gry dla obecnych dzieci.

Przez cały ciąg zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa 14 p. p. Cena biletu wejścia dla starszych 2000 mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 1000 mk., cena biletu loterji 1000 mk. Bilety wejściowe sprzedawać się będzie w kilku miejscach na placu przed ogrodem, iżby uniknąć natłoku. W tymże celu wydawanie wygranych fantów będzie się odbywało w kilku miejscach. Bufet będzie na miejscu. Początek zabawy o godz. 3½ po poł.

Przy tej sposobności nadmienia się, iż panie kwestarki obeszły całe miasto, ale może mimowoli opuściły niektóre mieszkania, w niektórych zaś nie zastały nikogo, otóż tych, którzy nie mieli możności dać fantów, a chcieliby się do dobrej sprawy — jaką jest budowa kościoła, przyczynić uprzejmie się uprasza, iżby raczyli doręczyć fanty do ks. proboszcza parafji św. Stanisława ul. Długa № 10.

Podziękowanie. Szanownemu p. Gutkowskiemu za ofiarowane 20 syfonów wody sodowej i Sz. panu Bauerowi za ofiarowanie 25 butelek wody owocowej dla uczni Państw. Gimnaz. Męskiego w czasie popisu Gimnastycznego składa serdeczne podziękowanie Zarząd T-wa przyjaciół Młodzieży.

Widowiska teatralne. Dzisiaj (czwartek) w sali kinoteatru »Nowości« o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się drugie i ostatnie, przedstawienie znakomitego zespołu artystów teatrów »Polskiego« i »Rozmaitości« z Warszawy. Odegrana zostanie wyborna, pełna smaku i wesołości komedja Verneuil'a p. t. „Moja Panna Mama" na czele z śliczną p. Zofją Wołoszynowską, Jaraczową, niezrównanym p. A. Piekarskim, Kawczyńskim, Ortymem i t. p.

Jak się dowiadujemy, dyr. teatru p. Tad. Hanusz dołożył wszelkich starań by ta komedja miała wystawę, godną teatrów warszawskich. Gra artystów oraz resyżerja (p. Piekarskiego), jest naprawdę tak doskonałą, że nawet nasza najwybredniejsza publiczność będzie zmuszona sowicie wynagradzać oklaskami.

Sprawozdanie z przedstawienia wczorajszego t. j. środy, gdzie odegrano arcywesołą komedję Lothara p. t., „Syn Casanovy", podamy w numerze jutrzejszym.

Ze Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. W niedzielę, dnia 17 b. m. bez względu na pogodę odbędzie się jednodniowa wycieczka do Kruszwicy i Gopła. W programie zwiedzanie »Mysiej« wieży, starożytnego kościoła oraz przejażdżka statkiem po jeziorze Gopło.

Wyjazd koleją dojazdową punktualnie o godz. 7 rano, powrót około godz. 12 w nocy. Punkt zborny o g. 6½ rano na dworcu kolejki dojazdowej.

Koszt wycieczki: mk. 20,000, dla członków S. U. P. i ich rodzin mk. 15.000 od osoby. Zapisy i wpłaty do dnia 16 b. m. włącznie w lokalu Stowarzyszenia ul. Kaliska 1, codziennie od g. 5 do 7 wiecz.

Wolny obrót pocztowy między Rosją a Polską. Wskutek zawarcia konwencji pocztowej między Polską a Rosją, sowieckie urzędy pocztowe wydały nakaz przyjmowania wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek adresowanych do Polski.

Złoty polski 12.000 mk. Na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6 procentowych złotych bonów skarbowych minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. złot. bonów serji I A, I B, I C na 12 tysięcy marek polskich za złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 11 czerwca b. r.

Marja Dolębianka, ulubienica Warszawy, ukaże się w Włocławku dnia 19 czerwca w sali „Nowości", w sztuce „Mężczyzna i kobieta". Partnerują jej artyści Teatru „Rozmaitości": Fritsch, Noskowski, Nowacki i Benda. Zespół pierwszorzędny. Bilety nabywać można w Księgarni p. Neumana.

Opłaty kancelaryjne obowiązujące od dnia 11-go maja 1923 roku.

	Mk.
1) Od podań i reklamacji	
a) od każdego pierwszego arkusza	5000
b) od każdego następnego	1000
c) od każdego załącznika do podania	1000
Od podań zbiorowych opłata pobiera się tyle razy ile osób ją podpisało	
2) Za zaświadczenie podpisu	1000
3) Za wszelkie świadectwa	5000
4) Za zaświadczenie odpisu	3000
5) Za wyciągi z dokumentów o ile zostały zestawione przez Magistrat prócz	7000
Za poświadczenie jeszcze od każdej stronnicy (licząc 25 wierszy za stronicę)	500
6) Za zaświadczenie o zameldowaniu i wymeldowaniu	1000
7) Za wyciągi z ksiąg ludności:	
a) zawierające dane o jednej osobie	3000
b) zawierające dane ponad tę liczbę jeszcze od każdej osoby	1000
8) Za karty meldunkowe	200
9) Za udzielenie adresu	1000
10) Za akt urodzenia	10000
11) Za zestawienie aktu znania	15000
12) Za akt ślubu	30000
13) Za akt śmierci	5000
14) Za pełny wypis aktu urodzenia	6000
15) Za pełny wypis aktu ślubu	15000
16) Za pełny wypis aktu śmierci	6000
17) Za metryczki na druku	3000
18) Za meldunki osób przyjezdnych	2000
19) Za poświadczenie ksiąg handlowych	30000
i za każdą parafowaną stronicę	100
20) Za przesiedlenie	60000

Z Magistratu. Prezydent i wice-Prezydent miasta interesantów nie przyjmują we wtorki i czwartki.

Do odebrania. W redakcji jest do odebrania wykaz osobisty na imię Michała Halasińskiego.

Kradzież. W nocy z 11-go na 12-y b. m. złodzieje dostali się do pawego młyna p. Sterna przy ul. Gęsiej i skradli pasy skórzane wartości 25 miljonów mk.

Zabity przez piorun. We wsi Czarne pow. Lipnowskiego zabity zo stał przez piorun niejaki Jasiński.

Wyjaśnienie. W związku z listem domu Handlowego Olejnik i Tarnowski w Warszawie, umieszczonym w dzisiejszym numerze „Słowa" wyjaśniamy, że wzmiankę p. t. „Bankructwo" podaną przez nas w 125 numerze, zawierającą fałszywą i krzywdzącą firmę, treść nadesłał nam mieszkaniec Włocławka p. M. Kuczyński. Niniejszym prostując powyższe, redakcja przeprasza firmę i z przyjemnością stwierdza, że polska placówka rozwija się pomyślnie.

Po przewrocie w Bułgarji.

Stanowisko Paryża.

PARYŻ, 13.6 Zaciekawienie przewrotem w Bułgarji ustępuje naturalnie zaciekawieniu rokowaniami w sprawie odszkodowań. Francuskie Ministerjum Spraw Zagranicznych uważa pierwsze oświadczenie nowego bułgarskiego prezydenta ministrów za zadawalające. Podkreślają, że Francja nie ma interesu w tem aby czynić trudności nowemu Rządowi, dopóki Rząd ten szanuje Traktaty pokojowe. Sądzą jednak, że nowemu Rządowi niełatwo przyjdzie ograniczyć wpływ żywiołów macedońskich, że przeto środki ostrożności zarządzone przez Jugosławję są w zupełności uzasadnione.

Oczekiwanie dokładniejszych wiadomości.

LONDYN, 12.6 Na zapytanie w Izbie Gmin oświadczył przedstawiciel Rządu, iż Rząd Angielski narazie nie jest dostatecznie poinformowany o wypadkach w Bułgarji, że przeto musi czekać na dokładniejsze wiadomości, zanim zajmie w tej sprawie stanowisko.

Jugosławja a przewrót.

BIAŁOGRÓD, 12.6 W związku z obecną sytuacją król Aleksander powrócił dziś do Belgradu. Minister Spraw Zagranicznych Ninczicz złożył w parlamencie krótkie oświadczenie w sprawie przewrotu w Bułgarji, podkreślając, że Jugosławia, która dała dostateczne dowody dobrej woli w kierunku utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Bułgarją, nie mogłaby pozostawać obojętną na wypadek naruszenia postanowień traktatu w Neuilly. Minister zapewnił, że Jugosławja spotka się w tym względzie z poparciem przyjaciół i sojuszników.

Prasa białogrodzka podkreśla fakt, że w zamachu uczestniczył Teodor Aleksandroff, szef organizacji macedońskiej, zaznaczając, iż fakt ten jest dowodem, iż sprawcami zamachu są sami ludzie, którzy przed niedawnym czasem organizowali bandy, wkraczające do Serbji południowej.

Szef sztabu.

Gen. Stan. Haller, szef sztabu gen., objął urzędowanie z rąk ustępującego marsz. Piłsudskiego.

Dziennikarze rumuńscy.

Dnia 15 b. m. przyjeżdżają do Polski dziennikarze rumuńscy, którzy zwiedzą Kraków, Zakopane, Katowice, Zagłębie, Łódź, Poznań i stolicę. Odjazd z Polski nastąpi razem z parą królewską.

TELEGRAMY.

Nowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW 12.6. PAT. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1923/24 wybrany został prof. filologji polskiej, dr. Jan Ładoś.

Wykręty niemieckie.

Kanclerz Cuno o biernym oporze.

KARLSRUHE, 12. 6. Kanclerz Rzeszy Cuno przybył tu wczoraj i odbył narady z rządem badeńskim. Podczas przyjęcia u prezydenta Badenji kanclerz Cuno oświadczył:

W czasie podróży mojej do Monastyru, Eberfeld i Heidelburgu zapewniły mnie uroczyście i jednomyślnie wszystkie warstwy ludności terenów okupowanych, że ludność tamtejsza będzie prowadziła do końca walkę, którą podjęła z własnej inicjatywy. Zapewniono mnie, że ludność robotnicza bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za opór przeciwko okupantom. Ludność ta nie chce nic słyszeć o koncesjach i kompromisach. W dalszym ciągu kanclerz Cuno wskazał na to, że Rząd Rzeszy czyni wszystko, aby zmniejszyć cierpienia ludności, walczącej na terenie zagłębia Ruhry. Walka ta jest, zdaniem kanclerza, bardzo ciężka, ale jeżeli naród wytrwa w jedności, to zwycięstwo będzie pewne. Walka została Niemcom narzucona, gdyż Rząd Niemiecki zawsze był gotów do wykonania swych zobowiązań do ostatecznych granic możliwości.

Praktyczne skutki decyzji p. Mac. Donnela.

GDAŃSK (A. W.). „Dziennik Gdański" donosi o wzrastającym nielegalnym wywozie towarów niemieckich z Gdańska do Polski. Towary te przychodzą do Gdańska drogą morską, wyjętą zupełnie z pod kontroli celnej Polski. Granica celna od strony Niemiec staje się iluzoryczną, gdyż wszędzie na granicy gdańsko-niemieckiej znajdują się składy towarów niemieckich, które bez cła dostają się na teren Gdańska, a ztamtąd do Polski. Jako środek zaradczy „Gazeta Gdańska" proponuje obstawienie granicy wodnej między Gdańskiem a Prusami wschodnimi za pomocą łodzi i przeprowadzanie rewizji statków, przybijających do Gdańska.

Echa zamordowania Worowskiego.

BERNO SZWAJC., 12.6. Cziczerin nadesłał Radzie Związkowej nową depeszę w sprawie zamordowania Worowskiego, w której ponawia poprzednie oskarżenia oraz domaga się zadośćuczynienia i odszkodowań. Rada Związkowa postanowiła nie udzielać odpowiedzi na powyższą depeszę.

Zwyżka cen w Niemczech

BERLIN, 12, 6. Bezustanna deprecjacja marki niem. spowodowała szczególnie w drugiej połowie maja ogromną zwyżkę cen we wszystkich dziedzinach towarowych. Według obliczenia urzędu statystycznego Rzeszy ceny w handlu hurtownym podniosły się do 4212 punktów w przeciągu kwietnia na 8170 czyli o 56,6 proc. w ciągu miesiąca maja. Kurs dolara w tym czasie podniósł się o 94,4 proc., a cena towarów importowanych podniosła się o 82,2 proc. do 5 czerwca. Kurs dolara podskoczył o dalsze 37,2 proc., ceny zaś towarów o 25 proc.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

W związku z artykułem, pomieszczonym w poczytnem piśmie Pańskiem z d. 8.VI. r. b. o grożącem jakoby bankructwie naszej firmie z powodu strat poniesionych na handlu zbożem, komunikujemy, że artykuł powyższy jest oparty na fałszywej informacji, z jakiej nieoględnie skorzystała Redakcja, i na kłamliwej insynuacji niechętnych nam i niehonorowych jednostek. Zaznaczamy jednocześnie, że Agentura nasza w Włocławku w dalszym ciągu istnieć będzie.

Prosząc uprzejmie Szanownego Księdza Redaktora o łaskawe pomieszczenie powyższego listu, pozostajemy z głębokiem poważaniem.

Piotr Olejnik
Jan Tarnowski

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na Dom Harcerski.

W dniu imienin ks. prefekta Ant. Bogdańskiego składają uczenice Gimn. Państw. im. M. Konopnickiej 255.550m.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Wiedniu rozpoczął się proces przeciwko Morycowi Lismanowi stojącemu na czele szajki fałszerzy marki polskiej.

× Major Jerzy Radomski który znieważył posła Strońskiego stanie wkrótce przed oficerskim sądem honorowym.

× Po miesięcznej pracy nad zbadaniem przyczyn i ukróceniem uprawianego na wielką skalę przemytnictwa przez granicę woj. Śląskiego, komisja międzyministerjalna powróciła do Warszawy.

Z CAŁEGO SWIATA.

× Do Senatu francuskiego z departamentu Aisne w miejsce zmarłych senatorów radykalnych Berard'a i Bollet'a zostali wybrani: viceprezydent Rady Generalnej Departamentu Fouiteaux i b. minister wojny i kolonji Messiny obaj radykalni socjaliści.

× Anglja użyczy moralnego poparcia Francji pod warunkiem, że Francja weźmie udział w konferencji, na której omawiana będzie sprawa odszkodowań na podstawie propozycji Mac Kenna.

× Francuzi skonfiskowali w miejscowości Montabauer na terenie okupacyjnym samochód wiozący 2 miljardy marek niemieckich.

× 20 b. m. odbędzie się w Cambrigde kongres związku międzynarodowego chemji czystej i stosowanej, pod przewodnictwem angielskiego chemika sir Viliama Popea.

× Wskutek gwałtownego spadku waluty greckiej zaczyna się w Grecji szerzyć bezrobocie.

Żydzi bolszewiccy wystawili pomnik Judaszowi!

Oto jak duńczyk Koenler opisuje odsłonięcie „pomnika Judaszowi" w Swiażsku (pod Kazaniem),

„Jechałem na uroczystość pociągiem opancerzonym. Armata szybkostrzelna, kulomiot, trzy wagony Pullmanowskie. Podczas jazdy złożyłem wizytę towarzyszce Dolly Michajłównie, byłej szansonistce w Rewlu, która w pociągu pełniła funkcję starszej siostry miłosierdzia. gospopyni i „zarządzającej" kulomiotem. Zastałem tę osóbkę w oddzielnem „coupee" z lustrami: ściana ch malowanych w nagości futurystyczne, na podłodze leżał wspaniały dywan perski.

Po przyjeździe do Swiażska Dolly maszerowała na czele parady, w której uczestniczyły 2 pułki krasnoarmiejskie (razem około 200 ludzi) złożone głównie z byłych jeńców Węgrów. Dolly była ubrana wtedy w czapkę marynarską, białą kurtkę, czarne spodnie i wysokie żółte buty.

Przed pomnikiem wobec tłumu, ogromnej statuły rudy żyd miał mowę inauguracyjną. Wyłożył słuchaczom, że wahano się, komu postawić pomnik. Kandydatów było trzech: Lucyper, Kain i Judasz Iskarjota. Po bliższem zbadaniu okazało się, że poglądy Lucypera nie zupełnie są zgodne z zasadami sowieckiemi, że Kain jest osobistością przez historję nie całkiem dowiedzoną, zatem roztrzygnięto na rzecz Judasza.

Dolly Michajłówna pociągnęła za sznurek. — Figura ukazała się tłumowi. Tłum zaczął się żegnać, głęboko, po rosyjsku.

Figura była z gipsu. Przedstawiała wielkoluda, grożącego pięścią Bogu. Publiczność żegnała się.

CZY WARTO?...

Pytasz mię listem, luby młodzianie
Czy warto... walczyć na życia drodze?
Wyjawiasz przytem żeś nie jest wstanie
Wierzyć. gdy losy mrożą pierś srodze.
Widząc zwątpienia przedwczesne roje,
Zdumiony ciebie zapytać muszę:
Jakto? więc pierwszych chwil niepokoje
Już ci zatruły młodzieńczą duszę?!
Czy warto?... Synu, ależ — na Boga—
Na to ci jasno odpowiem szczerze:
Ludzkich przeznaczeń tajemna droga—
To jedna walka, co tkwi w ofierze—
Nie sztuka biadać, gdy los nas wali—
Jakby taranem i grunt nam kruszy.
Nic nie zdziałają nędzni i mali,
Jeśli nie skrzepią serca i duszy.—
Walczyć! bo walka złą noc rozprasza—
Ta, która chmury skłębia wciąż skrycie,
Szczęście i przyszłość świetlana nasza
Źródło ma w walce na śmierć i życie!!
Walcz więc i z wiarą nie bądź w rozterce
Chęć czynu zdobądź mocą upartą,
A przyjdzie chwila, gdy promień w serce
Spłynie i wówczas powiesz—Żyć warto!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Powiatowa Kasa Chorych w Włocławku

zawiadamia

że na mocy decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie Nr. 300/23 obowiązują **od dnia 1. czerwca 1923 r.** aż do odwołania następujące dalsze grupy zarobkowe;

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających						Płaca ustawowa wynosi	Składka członkowska tygodniowa			Składka członkowska miesięczna		
	dziennie		albo tygodniowo		albo miesięcznie			Całość	Z czego od pracodawcy	zaś od ubezpieczonego	Całość	Z czego od pracodawcy	zaś od ubezpieczonego
XXIV	ponad 24.000	do 28.000	ponad 144.000	do 168.000	ponad 600.000	do 700.000	26.000	11.830	7.098	4.732	50.700	30.420	20.280
XXV	28.000	32.000	168.000	192.000	700.000	800.000	30.000	13.650	8.190	5.660	58.500	35.100	23.400
XXVI	32.000	36.000	192.000	216.000	800.000	900.000	34.000	15.470	9.282	6.188	66.300	39.780	26.520
XXVII	36.000	i wyżej	216.000	i wyżej	900.000	i wyżej	39.000	17.745	10.647	7.098	76.050	45.630	30,420

Świadczenia w naturze podwyższa się o 50%.

Włocławek 12. czerwca 1923 r.
Dz. № 751/23.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych
wz. (—) **L. Winogrodzki.**

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ od 1 czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukaresztеński „ „ 13.37
osobowy warszawski „ „ 24.00

do Poznania:
osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski „ „ 2.53

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 3.46

do Ciechocinka:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Torunia:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Warszawy:
kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.08
osobowy ciechociński o godz. 7.50
osobowy bydgoski „ „ 12.06
osobowy gdański . . „ „ 16.43

do Łodzi:
osobowy ciechociński o godz. 7.50

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie posiadać będą połączenie od lub do pociągów krakowskich i katowickich.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE GO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ